

Sygn. akt IV Ka 134/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Mariusz Górski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Magdalena Telesz</b>

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2019 r.

**sprawy P.W.**

**syna Z. i R. z domu F.**

**urodzonego (...) w W.**

**oskarżonego z art. 157 § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu**

**z dnia 17 grudnia 2018 r. sygnatura akt III K 1010/17**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sygn.akt IV Ka 134/19**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem P.W. uznany został za winnego, że w dniu 14 sierpnia 2017 roku w S., woj. (...), poprzez dwukrotne uderzenie z pięści oraz kopnięcie w twarz J. B., spowodował u niego obrażenia w postaci urazu twarzoczaszki z ranami tłuczonymi wargi górnej i dolnej ze złamaniem korzenia prawego górnego przyśrodkowego siekacza, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej dni siedmiu,

tj. za winnego popełnienia czynu z art. 157§1 kk i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a kk wymierzono oskarżonemu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie.

Nadto, zważywszy na treść art. 46§1 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 18.900 zł.

Wyrok powyższy zaskarżył prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Pierwszy ze skarżących zarzucił orzeczeniu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na błędnym uznaniu przez Sąd, iż wysokość materialnej szkody poniesionej przez pokrzywdzonego wynosi 18.900,00 złotych, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z przedstawionych przez pokrzywdzonego rachunków wynika, że koszty poniesione przez niego w ramach leczenia wyniosły 15.900,00 złotych i taką też kwotę Sąd winien przyznać J. B. w ramach orzeczonego w oparciu o art. 46§1 kk obowiązku naprawienia szkody,

II. niesłuszne niezastosowanie środka kompensacyjnego określonego w art. 46§ kk w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i nie orzeczenie wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. B. w oparciu o tenże przepis takiego zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 złotych, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wskazujący na przebyty przez pokrzywdzonego proces leczenia zęba oraz innych spowodowanych przez oskarżonego obrażeń ciała uzasadniał twierdzenie, że po stronie J. B. powstała krzywda, winna naprawienia poprzez orzeczenie na jego rzecz wskazanego środka kompensacyjnego.

Tym samym apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. B. obowiązku naprawienia szkody w kwocie 15.900,00 złotych oraz w oparciu o tenże przepis zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 5.000,00 złotych.

Z kolei obrońca P.W.zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyrokowi:

1. art. 4 kpk, 7 kpk i 410 kpk polegającą na:

- oparciu orzeczenia jedynie na okolicznościach przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a to na zeznaniach świadków: J. B., M. G., D. K., P. B. i A. T., z pominięciem wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków: D. K., D. N., A. B., M. W. i funkcjonariuszy Policji S. W. i R. Ł., którzy potwierdzili wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego, z kolei funkcjonariusze Policji potwierdzili, że nikt na miejscu zdarzenia nie zgłaszał „pobicia”, co skutkowałoby zabezpieczeniem dowodów,

- dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań świadków J. B., M. G. i D. K., których zeznania są niespójne i wzajemnie sprzeczne,

2. art. 424 kpk, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego sąd nie uznał dowodów przeciwnych przemawiających na korzyść oskarżonego poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu, że świadkowie D. K., D. N., A. B. i M. W., są osobami powiązanymi z oskarżonym,

a w konsekwencji,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że to oskarżony P.W.dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonego.

Tym samym apelujący wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył:**

I. **Ad. apelacji obrońcy oskarżonego**

Część z zarzutów apelacji zasługuje na uwzględnienie.

I tak, zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd I instancji nader powierzchownie przeanalizował materiał dowodowy zaś wprowadzonych na tej podstawie wniosków w sposób przekonywujący, wszechstronny, nie uzasadnił.

W szczególności należy zauważyć, że sąd orzekający w sprawie lakonicznie stwierdził, iż zeznania pokrzywdzonego jak i świadków oskarżenia, są konsekwentne, logiczne i spójne, a zatem należy dać im wiarę.

Z drugiej strony odmówił wiary oskarżonemu, a w szczególności potwierdzającym jego wersję świadkom obrony twierdząc, iż uczynił tak bo, są to osoby powiązane z P.W..

Ten argument wydaje się być niewystarczający dla uzasadnienia skazującego wyroku, zwłaszcza, że analogiczne zdanie wyrazić należy o świadkach oskarżenia, którzy są kolegami J. B. i także o nich można powiedzieć, że w tej sytuacji nie postępują w pełni obiektywnie.

Wiarygodność poszczególnych osób można i należy oceniać jedynie przez pryzmat treści ich wypowiedzi, nie zaś związków z daną stroną postępowania.

W tym kontekście trzeba w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na zeznania pokrzywdzonego, które w co najmniej kilku miejscach budzą poważne wątpliwości.

Ten zeznając pierwszy raz (k-4) stwierdził, iż w momencie kiedy zaczęły się awantury pod lokalem podszedł do ochroniarza i zapytał dlaczego zaczepiają ludzi. W odpowiedzi został pobity.

Z kolei podczas konfrontacji z oskarżonym (k-89-91) pokrzywdzony nie stwierdził by cokolwiek powiedział do ochroniarza lecz oświadczył, iż klepnął go w ramię, zaś oskarżony uderzył go dwukrotnie w twarz po czym kopnął.

Analogicznie opisał tę sytuację J. B. podczas początkowej fazy kolejnej konfrontacji (k-196-197), by następnie oświadczyć, że jego kolegę bił nie oskarżony lecz inny ochroniarz.

Miał to być wysoki mężczyzna z tatuażem na ręce po prawej stronie ( podobnie w tej części opisał incydent podczas postępowania jurysdykcyjnego - k-210).

Rodzi się zatem pytanie kto faktycznie miał bić jego kolegę - czy oskarżony, czy też inny, pomagający mu mężczyzna.

Tej kwestii jak dotąd nie wyjaśniono i nie podjęto nawet próby ustalenia, czy był na miejscu zdarzenia, a jeśli tak to kim był ów mężczyzna z tatuażem.

Nie ustalono także ( i nie próbowano tego uczynić) kim był bity przez ochroniarza kolega J. B..

Kolejną, nader istotną kwestią wymagającą wyjaśnienia jest pojawiająca się w wyjaśnieniach oskarżonego i świadków obrony postać młodego mężczyzny w szarej bluzie dresowej, który to miał pobić J. B. po wcześniejszym jednokrotnym uderzeniu go przez P.W..

Jest to o tyle istotne, że o takiej osobie nie wspomina pokrzywdzony w pierwszych zeznaniach (k-4), by podczas wspomnianej już pierwszej konfrontacji (k-89-91) oświadczyć, iż faktycznie taki mężczyzna był pod lokalem krytycznej nocy lecz nie pobił go, a pomógł mu wstać po pobiciu przez oskarżonego.

Z kolei na następnej konfrontacji (k-196-197) J. B. stwierdził wbrew treści wcześniejszego protokołu, że nic nie mówił by pan w szarej bluzie pomógł mu wstać, zaś na rozprawie (k-210) pokrzywdzony oświadczył, że o człowieku w szarej bluzie dowiedział się dopiero podczas konfrontacji, a na miejscu awantury takiego człowieka nie było.

Tak więc należy wyjaśnić skąd wziął się jednoznaczny zapis w treści protokołu pierwszej konfrontacji, iż taki mężczyzna pomógł J. B. pozbierać się po pobiciu przez P.W..

Oczywistym zatem jest, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest ponowne szczegółowe przesłuchanie pokrzywdzonego celem wyjaśnienia wskazanych wyżej wątpliwości.

Konieczne zdaje się także kolejne przesłuchanie oskarżonego celem ustalenia czy pomagał mu 14.08.2017 r. w pracy mężczyzna z tatuażem na prawej ręce, a jeśli tak to kim on był.

Pomocni w tym zakresie mogą okazać się także inni świadkowie obrony, a także koledzy J. B., bowiem stwierdzili oni jednoznacznie, że wiedzieli pokrzywdzonego podchodzącego do ochroniarza, który był za chwilę napastnikiem lecz nie mówili o innych osobach pełniących wówczas rolę ochroniarzy lokalu.

Wyjaśnienia wymaga wreszcie kwestia odszkodowania jakie ponoć zgodził się zapłacić oskarżony, bowiem J. B. stwierdził (k-89-91), że P.W.zgodził się na uczynienie tego w ratach, zaś on takiemu sposobowi płatności odmówił uznając (co przekazał ojcu), że sprawca powinien dokonać całej płatności niezwłocznie.

Z kolei negocjujący z P.W.ojciec pokrzywdzonego - P. B. zeznał, iż (k-190-191) nie dotarła do niego wiadomość by oskarżony zgodził się wstępnie na płacenie za leczenie syna w ratach.

Kolejną wątpliwością jawiącą się w omawianej sprawie, są potwierdzenia transakcji internetowych (k-206-207) na podstawie których wyliczona została ( i to błędnie czego wyrazem jest nieudolne uzasadnienie tej części rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji) szkoda wyrządzona pokrzywdzonemu przez P.W..

Przyjęto, w ślad za wskazanymi wyżej „dokumentami” że jest to kwota 15900 zł. Być może tak było w istocie lecz Sąd Okręgowy znając realia rynku stomatologicznego może niewątpliwie zaakceptować kwotę 7000 zł wskazaną jako płatność za implant oraz preparat kościotwórczy, zaś wątpliwości rodzą się przy płatności drugiej, na kwotę 8 900 zł, zwłaszcza, iż wskazano tam także licówki, które prawdopodobnie nie mają zastosowania do koron zakładanych na implant.

Tym samym i ta wątpliwość musi być wyjaśniona przez Sąd I instancji.

Z uwagi już tylko na powyższe - orzeczono jak w wyroku.

### **Ad. apelacji prokuratora**

Choć wydaje się ona co do zasady trafna ( oczywiście trafna w punkcie I zarzutu) to szczegółowe odnoszenie się do niej obecnie należy uznać za przedwczesne.